

# Właściwie dlaczego mam się modlić?



Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że modlitwa w naszym życiu jest ważna. Jednak taka świadomość wcale nie oznacza, że rzeczywiście stajemy się ludźmi modlitwy. Również to, że być może rano i wieczorem w jednej sekundzie wzniesiemy nasze myśli ku Panu Bogu, by potem całkowicie dać się pochłonać innym aktywnościom życiowym, nie oznacza pilności w życiu duchowym, choć i to trzeba docenić. Zapytajmy więc kiedy i jak powinniśmy się modlić. Odpowiedź znajdujemy w życiu Pana Jezusa. **Modlitwa buduje naszą więź z Panem Bogiem.** Modląc się uznaję, że Bóg jest moją mocą i że to moje życie jest w Jego rękach, w Jego miłującym Sercu. Modlitwa jest spotkaniem miłości Pana Boga i modlącego się człowieka. **Modlitwa jest ważna w rozpoznawaniu i pełnieniu woli Bożej.** Codziennie stajemy wobec trudnych pytań: co czynić, co wybrać, co będzie lepsze, a co tylko dobre, co będzie pomyłką. Warto się pomodlić gdy stajemy wobec trudnych a ważnych wyborów życiowych. Warto wspierać

światłem swojej modlitwy osoby nam bliskie, które potrzebują mocy Pana Boga.

Jest często i tak, że trzeba prosić o pogodzenie się z wolą Bożą, kiedy

przychodzi człowiekowi nieść jakiś ciężar, własny lub bliźniego. Moc płynąca z

modlitwy uzdalnia człowieka do tego, by z Panem Jezusem powiedzieć: *Jednak*

*nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie. Modlitwa czyni nas współpracownikami samego Boga.* Dzięki modlitwie potrafimy zmieniać samych

siebie i wpływać na losy świata. Pan Jezus mówi: *Kto we Mnie wierzy, będzie*

*także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję.* Przez modlitwę, która

przecież jest znakiem naszej żywej wiary w moc Pana Boga, i w to, że to On jest

Panem dziejów, możemy wpływać na kształt rzeczywistości. Dzisiaj media czynią z

nas biernych widzów obserwujących jakby z boku, z ukrycia, różne zjawiska i

zdarzenia, dobre ale i niepokojące. I z tym kładziemy się spać, czasami się

spieramy, kto ma rację. A to wszystko wymaga od chrześcijan modlitwy. To

wszystko trzeba powierzyć z ufnością Panu Bogu, by oddalił szalejącą moc

szatana i ukazał ludziom prawdziwe dobro. Przez żarliwą modlitwę wpływamy na

losy świata. Życie chrześcijanina to nie plac zabaw, to plac walki, to arena

trudnych zmagañ, jakie czasami dokonują się w sercu człowieka, w jego duszy,

ale i wokół nas. Dlatego **modlitwa pomaga człowiekowi w walce duchowej.** Wiemy,

że taką walkę przeżywał w Ogrójcu sam Chrystus, a także najwięksi święci. Pan

Bóg dopuszcza na człowieka podobne doświadczenia aby wypróbować jego wiarę i zaufanie, by pociągnąć nas bliżej siebie. Zmagania duchowe mają to do siebie, że jakby pozbawiają nas poczucia bliskości i obecności samego Boga. Wystawiając nas na taką próbę Pan Bóg chce nam objawić, że zawsze jest najbliżej tych, którzy Go kochają i są w stanie przetrwać najciemniejsze chwile w swoim życiu.

Wytrwałość na modlitwie pomaga człowiekowi przetrwać nawet najgorsze. I

wreszcie **modlitwa pomaga człowiekowi przewycięzać pokusy.**

Chrystus

wprost namawia swoich uczniów: *Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.* Modlitwa

miała ich uchronić przed pokusą strachu, zniechęcenia, tchórzostwa. Wiemy, że

wszyscy posnęli? Każdemu z nas zagrażają rozmaite pokusy, którym łatwo ulegamy.

I nawet nie próbujemy się im przeciwstawiać. Modlitwa potrafi nas uchronić, a

jeśli zabraknie nam odwagi i kolejny raz upadniemy, modlitwa da nam moc, aby

powrócić do Chrystusa i szukać Jego miłosierdzia i siły do pełnienia woli

Bożej.

Jak wielka jest moc modlitwy. Być może ukazane tu cele modlitwy pomogą nam na nowo odnaleźć ten wielki dar Boży, jak skarb ukryty w samym środku naszego istnienia. **[prob.]**